

PRACA ZESPOŁOWA STR. 2

Jak dobrze pracować zespołowo?
Jak układać relacje na planie?
– o tym dyskutowano podczas
Gdynia Industry. ■

[czytaj więcej](#)

NAGRODY PISF STR. 6

Znamy laureatów tegorocznych
Nagród PISF. Przyznano je podczas
uroczystej gali w siedmiu
kategorjach. ■

[czytaj więcej](#)

ALLCON

KLAPS Z PARTNEREM STR.8

W tym roku partnerem Gazety Festiwalowej
KLAPS jest ALLCON ■

Gazeta festiwalowa KLAPS

NUMER
4/2023
21 IX



GRANICA

*Zaakceptować czy przeciwstawić się?
Gdzie przebiega granica wolności
i decydowania o życiu drugiego
człowieka?*

str. 3

Jak pracować W ZESPOLE?

„Jak dobrze pracować zespołowo? Układanie relacji na planie” – to jeden z tematów poruszanych podczas drugiego dnia Gdynia Industry. W panelu udział wzięli: Jan P. Matuszyński, Aleksandra Terpińska, Aleksandra Zienowicz i Ewa Sokołowska.



FOTO: Wojtek Rojek

Podczas dyskusji „wesliśmy” wraz z rozmówcami na plan zdjęciowy i zmierzaliśmy się z 12-godzinnym dniem pracy oraz wynikającymi z tego zaburzeniami zdrowia psychicznego. Uczestnicy debaty zastanawiali się nad rozwiązaniami w tej trudnej sytuacji. Reżyserka Aleksandra Terpińska zauważyła, że już na etapie edukacji w szkołach filmowych brakuje zajęć, które by przygotowały młodych twórców do pracy w zespole, burzyły poczucie hierarchii w ekipach i obraz reżysera jako nieomylnego stwórcy.

Reżyser Jan P. Matuszyński podkreślał szczególne znaczenie planowania filmu na etapie preprodukcji i tłumaczył, jak może to zapobiec stresującym i szkodliwym sytuacjom w momencie rozpoczęcia zdjęć. Aleksandra Zienowicz z Centrum Psychologii Wykonania przedstawiła prowadzone obecnie badania, według których to reżyserzy i reżyserki mają największy wpływ na współpracowników, wpływ zarówno pozytywny, jak i negatywny.

Od kilku lat na planach filmowych pracują koordynatorzy i koordynatorki intymności. Dziś twórcy filmowi zaczynają zastawiać się, czy na planie nie powinien znajdować się również ktoś, kto byłby odpowiedzialny za zdrowie psychiczne członków ekipy? Ktoś, możliwie jak najbardziej obiektywny, kto będzie starał się rozwiązywać wszystkie zauważone problemy, które dotyczą ekipę na planie. Ewa Sokołowska z Sekcji Młodych Producentów KIPA, wskazuje producenta, jako osobę obecnie częściowo zajmującą taką rolę.

Spotkanie prowadził Błażej Hrapkiewicz. **ZP**

PYTANIE NA DZIŚ

Jaki polski film jest szczególnie ważny w twoim życiu?

Pytania zadawał: Kajetan Szmul

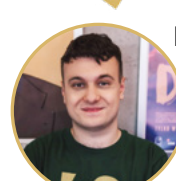
SONDA FESTIWALOWA



Wiktoria, filmoznawczyni, wolontariuszka
- Obejrzałam naprawdę dużo polskich filmów, ale to „Popiół i diament” jest dla mnie najważniejszy. Dzieło Andrzeja Wajdy dużo wniosło do mojego życia. Ciekawe jest też to, że istniało kilka propozycji zakończenia filmu. Wiele pomysłów było do zrealizowania, ale tak naprawdę najlepszy z nich wygrał.



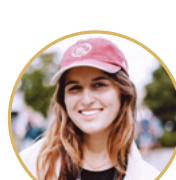
Katarzyna Czajka-Kominiarczuk, blog Zwierz filmowy
- „Ziemia obiecana” Andrzeja Wajdy. Po pierwsze dlatego, że to był chyba mój pierwszy autentyczny zachwyt polskim kinem. Po drugie, to film, który sięga po tak wiele różnych środków, że można go oglądać i oglądać i – za każdym razem – znajdować coś nowego. I ostatnia rzecz: ten film jest lepszy, niż materiał źródłowy. „Ziemia Obiecana” wyciąga z powieści wszystko, co najważniejsze i jest przy tym filmem mistrzowskim.



Kamil Sulak-Kozłowski, student wiedzy o filmie i kulturze audiowizualnej
- W moim życiu jest ważna „Ostatnia rodzina” Jana Matuszyńskiego. To film biograficzny, który inaczej ukazuje prawdziwych bohaterów. Myślę, że on mówi coś ciekawego i, będąc zarazem autorską historią, chce przekazać coś głębszego.



Marysia Koszewska, wolontariuszka
- „Chleb i sól”, jestem pełna podziwu, jak Damian Kocur umiał odwzorować realia i połączyć dokument z fabułą, co raczej nie jest często spotykane. To było przełomowe. Uwielbiam ten film, oglądałam go na festiwalach, ale mogłabym go oglądać w kółko.



Liwia Rosiak, wolontariuszka
- Polska produkcja, pt. „Roving Woman”. Generalnie jestem w stanie utożsamić swoje życie z bohaterką tego filmu. Ja też jestem spontaniczna i nie do końca wiem, co się dzieje dookoła mnie. Nie zdziwiłabym się, gdybym pewnego dnia po prostu ukradła komuś samochód i ruszyła w drogę.

FILMY KONKURSU GŁÓWNEGO NA KONFERENCJACH

FIGURANT

- Operator i reżyser to jest pewna forma małżeństwa, a w małżeństwie, jak wiemy, relacje układają się różnie. Zazwyczaj mówimy, że to była fantastyczna miłość, no bo tak się zaczyna. Potem są różne kryzysy, ale bywa tak, że to małżeństwo potrafi przetrwać trochę dłużej. Nam się udało – opowiadał o współpracy z operatorem Adamem Bajerskim, Robert Gliški, reżyser filmu „Figurant”.
- Udało się stworzyć pełne role, bo żaden z panów nie obstawał przy swoim, nie próbował bronić swojej pozycji, tylko dał nam wolność. Zarówno Andrzej [Gołda, scenarzysta – red.] pozwolił Robertowi [Gliški, reżyser – red.] na tę wolność, a Andrzej przekazał ją nam. Dzięki temu mogliśmy z Mateuszem [Więclawek, aktor – red.] ulepić te postaci pod siebie. Pojawiały się też nowe sceny. Dialogi były modyfikowane. Pojawiały się nowe sytuacje, ale wydzwięk filmu pozostawał ten sam – opowiadała aktorka – Marianna Zydek. **KS**



FOTO: Nina Gosławska

JEDNA DUSZA

- Faktem jest, że reprezentowanie ludzi Śląska jest ogromnym zaszczytem. Zwłaszcza po doświadczeniu tej kopalni, stresu i warunków, które tam panują. Kultura tych ludzi jest dużo wyższa, niż to, co zostało zaprezentowane w naszym materiale filmowym. To są bardzo inteligentni, kulturalni ludzie, którzy z wielką estymą podchodzą do swojego zawodu – opowiadał o filmie „Jedna dusza” odtwórca głównej roli – Dawid Ogrodnik. – Początkowo scenariusz zakładał od trzech do pięciu różnych historii. Stąd tytuł „Jedna dusza”. Miałem grać kilku różnych bohaterów, ale wypadkowa tych zdarzeń miała opowiadać ogólnie o kondycji ludzkiej. Bez względu na to, w jakich warunkach się rodzimy, kim jesteśmy, w jakich jesteśmy społecznościach, krajach... ta wypadkowa przynosi jakiegoś katharsis. **ZP**



FOTO: Nina Gosławska

LEK

- Interesują mnie historie o ludziach, którzy zostali postawieni pod ścianą. I tym filmem zadają pytanie – gdzie przebiega granica wolności decydowania o życiu drugiego człowieka? – mówił Sławomir Fabicki, reżyser filmu „Lęk”.
- Musiałam próbować odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie myśli towarzyszą mojej bohaterce, czego się boi, czy jest zdecydowana i pogodzona ze swoją decyzją. Jaki to jest rodzaj bólu, że nie chce się już żyć, że nie chce się już walczyć. To był mrok. To nie były proste pytania i proste odpowiedzi – zaznaczyła Magdalena Cielecka, odtwórczyni roli Małgorzaty.
- Jako osoba, dla której poczucie wolności jest bardzo ważne, miałam problem, żeby zrozumieć, dlaczego Łucja nie chce puścić Małgorzaty. Dlaczego w niej nie ma zgody na to, że siostra po prostu chce odejść w taki sposób? – dodała Marta Nieradkiewicz, odtwórczyni roli Łucji. **ZP**



FOTO: Nina Gosławska

Wierzę

W SZTUKĘ,
jako akt komunikacji

Szkoła Filmowa w Łodzi w tym roku obchodzi 75-lecie istnienia. Nie tylko o jubileuszu rozmawiamy z Milenią Fiedler, montażystką filmową, wykładowczynią łódzkiej uczelni i jej rektorką w kadencji 2020-2024.

FOTO:

Szkoła Filmowa
w Łodzi

ROZMAWIAŁ:

Mateusz Demski

Czym dla pani jest Szkoła Filmowa w Łodzi?

Milena Fiedler: Dla mnie i dla wszystkich osób interesujących się kinem w Polsce, Szkoła Filmowa była instytucją stanowiącą ważny punkt odniesienia. Wszyscy pamiętamy tradycję tego miejsca i ważne nazwiska, które ją tworzyły. To kolejne pokolenia wybitnych twórców i twórczyni kina, którzy w Szkole odkrywali i rozwijali swój talent, wrażliwość, sposób patrzenia na świat. 75 lat historii Szkoły – to 75 lat historii polskiej kinematografii.

Szkoła Filmowa w Łodzi to nie są mury. To nie jest instytucja. To jest społeczność. To jest miejsce swobodnej wymiany myśli, inspiracji, postaw wobec świata i wobec sztuki filmowej. Kształcenie w łódzkiej szkole nie sprowadza się do jednostronnego przekazu od wykładowców do studentów – te oddziaływania są i zawsze były wzajemne. Ludzie i ich idee, marzenia, ich potrzeba twórczości – to się składa na pojęcie – Szkoła Filmowa w Łodzi.

W ramach jubileuszu odkrywają państwo międzypokoleniowe pokrewieństwa, które łączą twórców z różnych epok. Na festiwalu Nowe Horyzonty we Wrocławiu widziałem pokaz etiud, które sięgały do lat 60., i początków twórczości Grzegorza Królikiewicza, a kończyły się na filmach Jagody Szelc czy Alicji Błaszczynskiej. Wydaje się, że nie zmieniło się jedno: potrzeba poszukiwania, patrzenia poza klasycznie pojmowane kino.

M.F.: Staramy się przy okazji tego jubileuszu wykorzystać okazję, żeby zaprezentować Szkołę publiczności na różnych festiwalach. Chcemy przypomnieć Szkołę z przeszłości, ale też pokazać tę współczesną. Eksperymentowanie z granicami sztuki filmowej, to mocna tradycja, w Szkole. Nurt, który tworzyły takie osobowości – jak Rybczyński czy Robakowski. Dzisiejsi studenci i studentki idą tym samym tropem, co nie oznacza naśladownictwa. Potrzeba eksperymentu z samą istotą gatunku, sięgnięcie po nowe środki ekspresji, to coś mocno wbudowanego w tradycję i rzeczywistość Szkoły. Współgra z fundamentalną ideą Szkoły, że ma ona stanowić przestrzeń na odnalezienie własnej osobowości twórczej, własnego charakteru pisma. Tego, co określa nas jako artystów.

Nie da się jednak ukryć, że świat przez te lata się zmienił, zmienił się kierunek dyskusji na temat różnych kwestii obyczajowych. Nad-

użycia w Szkole wobec studentów były tematem w ostatnich czasie szeroko omawianym.

M.F.: Szkoła w oczywisty sposób musi odpowiadać na rzeczywistość i na to, że nieustannie się ona zmienia. To szeroko pojęty obszar zmian w dziedzinie twórczości filmowej i teatralnej – zmiany technologiczne, zmiany modeli produkcyjnych, ale też potrzeba zmian w zakresie relacji w zespołach twór-

“
A przyszłość zawsze należy do młodych. Dlatego Szkoła Filmowa to tak fantastyczne miejsce!

czych. Jesteśmy w momencie, kiedy utrwalone normy są kwestionowane i pojawia się potrzeba rewizji dotychczasowego myślenia i uwzględnienia wartości związanych z człowiekiem – godności, równości, zaufania. To zmiana stylu komunikacji, zasad współpracy i próba znalezienia właściwego balansu w hierarchii, jaka tworzy się na planie czy w teatrze. Proces twórczy to nie jest zwyczajna praca. Filmy i przedstawienia, które tworzymy, traktujemy jako część siebie samych, stąd obciążenia emocjonalne i międzyludzkie więzi są bardzo silne. Szukamy nowego modelu umowy między uczestnikami procesu twórczego.

Dyskusja w szkole dotyczy tych samych kwestii i poszerza się o temat relacji między wykładowcami

a studentami. Proces zmian trwa i przebiega równoległe z tym, co w ogóle dzieje się w środowisku czy filmowym, czy teatralnym. Wszyscy uczestniczymy w tych przemianach i to nie jest tak, że mamy gotowy przepis. Ale mamy oczekiwania i przekonanie, że pewne normy z przeszłości są nieakceptowalne. Domagamy się od siebie nawzajem, by komunikacja była oparta na szacunku, wykluczała przemoc i instrumentalne podejście do kogokolwiek. Żaden z współtwórców – on czy ona, ich talent, ich wrażliwość – nie może być traktowany jako tworzywo sztuki w czyichś rękach.

Ale zmiany dotyczą też tego, o czym mówiliśmy wcześniej – mam tu na myśli to, jak platformy streamingowe i sztuczna inteligencja wpłyną w przyszłości na branżę.

M.F.: Otóż to, inna sfera zmian, która jest ważna, oczywiście dotyczy twórczości audiowizualnej. Na przykład pojawienie się nowych pul w dystrybucji, za tym idzie zmiana języka – tak jak kiedyś – pojawienie się telewizji wpłynęło na język opowiadania. Szkoła na bieżąco musi odnosić się do zmieniających się paradygmatów i przygotować się mentalnie na zmierzenie się z tematem, który z pewnością wpłynie na szeroko pojętą twórczość, czyli z możliwościami generowania treści o charakterze kreatywnym za pomocą sztucznej inteligencji – z tym trzeba się zmierzyć na poziomie filozoficznym, prawnym, ale też na poziomie oczywistego pytania: czy potrafimy po takie narzędzia sięgnąć? Szkoła jest

świetnym miejscem do dyskusji na ten temat. To gotowe forum do rozmawiania o tym, co się z filmem dzieje. Nasze doświadczenie, jako wykładowców, musi zawsze zderzyć się z tym, co jest przecuciem studentów i młodości. Doświadczenie nie zamyka horyzontów.

Ma pani na temat przyszłości jakiegoś wyobrażenia?

M.F.: Widzę i dostrzegam, pewnie nie jestem w tym odosobniona, wiele rzeczy, które budzą mój niepokój. Niewątpliwie kino, jako doświadczenie wspólnotowe, które dla większości ludzi z mojego pokolenia, decydowało o sile oddziaływania tej sztuki, w tej chwili się zmienia. Śmierć kina wieszczono jednak parokrotnie i zawsze okazywało się, że kino znajdowało swoją ścieżkę i nadal istnieje. Natomiast zadał pan pytanie, czy mam jakieś wyobrażenia. Ja jestem przekonana, że przyszłość to nie jest coś, co możemy dostrzec w kryształowej kuli czy odgadnąć wysiłkiem intelektu. Przyszłość będzie taka, jaką ją uczynimy. Przyszłość tworzy się przez konkretne działania, decyzje, wybory, których dokonujemy, nie będąc w stanie przewidzieć wszystkich konsekwencji. Przyszłość będzie taka, jaką ją stworzymy. Jeśli chodzi o przyszłość kina, to mam przekonanie, że najważniejsza jest wierność idei kina rozumianego jako sztuka. Jako twórcy musimy wiedzieć, po co tworzymy, dla kogo, co chcemy tym osiągnąć i w jaki sposób chcemy wpływać na odbiorców. Bądźmy szczerzy, kierując spojrzenie

na odbiorców i zastanawiając się, kim są, czego oczekują i co są gotowi przyjąć. Wierzę w sztukę, jako akt komunikacji.

A przyszłość zawsze należy do młodych. Dlatego Szkoła Filmowa to tak fantastyczne miejsce!

Milena Fiedler

Montażystka filmowa. W dorobku ma ponad 30 filmów fabularnych, kilkadziesiąt spektakli Teatru Telewizji, filmów dokumentalnych oraz seriali telewizyjnych. Współpracowała m.in. z: Andrzejem Wajdą, Wojciechem Marczewskim, Krzysztofem Zanussi, Urszulą Antoniak. Pracowała przy takich filmach jak: „Wrota Europy” (1999), „Weiser” (2001), „Katyń” (2007), „Lincz” (2010), „Ważna. Człowiek z nadziei” (2013). Wykładowczyni Szkoły Filmowej w Łodzi i jej rektorka w kadencji 2020-2024. Członkini Europejskiej Akademii Filmowej.

15. Gala Nagród PISF ZNAMY LAUREATÓW

Znamy laureatów tegorocznego rozdania Nagród PISF. 15. uroczysta Gala odbyła się w środę, 20 września w Teatrze Muzycznym w Gdyni podczas 48. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych. Przyznano nagrody w siedmiu kategoriach: Animacja kultury filmowej, Innowacja lub rozwiązanie technologiczne, Krytyka filmowa, Książka o tematyce filmowej, Dystrybucja polskiego filmu, Debiut roku i Plakat filmowy.

Nominowanych wybrała kapituła w składzie:
dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej – Radosław Śmigulski, dziennikarz i autor książek – Wiktor Krajewski, historyczka sztuki i kuratorka – Hanna Wróblewska, krytyk filmowy i publicysta – Łukasz Adamski, producentka filmowa – Aneta Hickinbotham, historyk i dziennikarz – Piotr Zaremba, krytyk filmowy i publicysta – Wiesław Kot oraz krytyk filmowy i publicysta tygodnika „Polityka” – Janusz Wróblewski.
Kandydatów zgłaszać mogły instytucje kultury, szkoły filmowe, władze samorządowe, instytucje pozarządowe związane z kulturą oraz inne podmioty działające w sektorze kultury. Poniżej przedstawiamy nominowanych za rok 2022.

Laureaci 15. Edycji Nagród PISF:

Animacja kultury filmowej: 19. Festiwal Filmowy Millennium Docs Against Gravity

Nagrodę PISF w kategorii Animacja kultury filmowej przyznano 19. Edycji Festiwalu Filmowego Millennium Docs Against Gravity za: „dynamicznie rozwijające się przedsięwzięcie o międzynarodowej renomie, które w 2022 r. przyciągnęło imponującą liczbę ponad 138 tysięcy widzów”.

Pozostali nominowani w tej kategorii:

1. „Kino bez barier”
2. Biblioteka Scenariuszy Filmowych
3. Plenery Film Spring Open
4. Szkolenie antymobbingowe i antydyskryminacyjne dla ekip filmowych

Innowacja lub rozwiązanie technologiczne: Event Nowych Technologii Zdjęć Filmowych

Nagrodę PISF w kategorii Innowacja lub rozwiązanie technologiczne przyznano Eventowi Nowych Technologii Zdjęć Filmowych za: „szkolenie dla profesjonalistów i początkujących filmowców umożliwiające odkrywanie tajemnic sztuki operatorskiej z zastosowaniem najnowszych technologii”.

Pozostali nominowani w tej kategorii:

1. historii przez nowoczesność – film VR „Kino” – jako nowoczesna rekonstrukcja „Powrotu birbanta” Kazimierza Prószyńskiego
2. Retroteka

Krytyka filmowa: Artur Zaborski

Nagrodę PISF w kategorii Krytyka filmowa otrzymał Artur Zaborski za: „łączenie działalności festiwalowej z profesjonalnymi relacjami filmowymi z różnych zakątków świata”.

Pozostali nominowani w tej kategorii:

1. Łukasz Muszyński
2. Marcin Radomski

Książka o tematyce filmowej: „Wesele. Filmowa mandala”

Nagrodę PISF w kategorii książka o tematyce filmowej otrzymało „Wesele. Filmowa mandala” pod redakcją naukową Seweryna Kuśmierczyka za: „stworzenie wyczerpującej monografii, która może

służyć jako wzorzec wielopłaszczyznowej analizy akademickiej”.

Pozostali nominowani w tej kategorii:

1. „Holland. Biografia od nowa” autorstwa Karoliny Pasternak
2. „Europejskie kino gatunków” tom IV pod redakcją Piotra Kletowskiego
3. „Kadry Kawalerowicza” pod redakcją Rafała Syski i Anny Wróblewskiej

Dystrybucja polskiego filmu: Dystrybucja filmu „IO”

Nagrodę PISF w kategorii Dystrybucja polskiego filmu otrzymała firma Gutek Film za kinową dystrybucję filmu „IO” Jerzego Skolimowskiego – „za przeobrażenie kina artystycznego w najgłośniejsze filmowe wydarzenie i jedną z najczęściej dyskutowanych premier filmowych”.

Pozostali nominowani w tej kategorii:

1. Międzynarodowa dystrybucja festiwalowa filmu „Chleb i sól”
2. Dystrybucja filmu „Lombard”

Debiut roku: Damian Kocur

Nagrodę PISF w kategorii Debiut roku otrzymał Damian Kocur. Laur trafił w jego ręce za: „pełnometrażowy debiut „Chleb i sól”, będący autentycznym i wrażliwym kinem społecznym”.

Pozostali nominowani w tej kategorii:

1. Kamil Krawczycki
2. Natasza Parzymies

Plakat filmowy:

„Chleb i sól” – Maks Bereski (©Plakiat)

Nagrodę PISF w kategorii Plakat filmowy otrzymał plakat do filmu „Chleb i sól” autorstwa Maks Bereskiego (©Plakiat) za: „stworzenie artystycznie wymakowanego plakatu będącego w pełni autonomicznym dziełem”.

Pozostali nominowani w tej kategorii:

1. „Orzeł. Ostatni patrol” autorstwa Andrzeja Pągowskiego
2. „Imago” autorstwa Maks Bereskiego (©Plakiat)

Nagrody PISF

Nagrody Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej są szczególnym wyróżnieniem w branży filmowej, doceniającym pracę osób i instytucji niezwiązanych z produkcją filmów. To jedyne polskie odznaczenia, których celem jest wyróżnienie szczególnych osiągnięć wspierających rozwój polskiej kinematografii, promujących jej dorobek oraz ułatwiających społeczeństwu dostęp do polskiej twórczości filmowej. Nagrody przyznawane są od 2008 roku. Statuetkę zaprojektował krakowski artysta rzeźbiarz Xavery Deskur-Wolski. Towarzyszy jej nagroda pieniężna w wysokości 15 tysięcy zł.

AUTOBUS FESTIWALOWY ROZKŁAD JAZDY

48. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH W GDYNI

MIEJSCOWOŚĆ: ULICA / Przystanki	ZARZĄD KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W GDYNI							
Casa Lin. 048	KIERUNEK: Centrum Handlowe "Riviera"							
17	PRZYSTANEK: Teatr Muzyczny 91							
LINIA BEZPŁATNA								
Odjazdy w dniach 19-22 września 2022 r. (poniedziałek - piątek):								
9.00	9.30	10.00	10.30	11.00	11.30	12.00	12.30	13.00
13.30	14.00	14.30	15.00	15.30	16.00	16.30	17.00	17.30
18.00	18.30	19.00	19.30	20.00	20.30	21.00	21.30	22.00
22.30								
Odjazdy w dniu 23 września 2022 r. (sobota):								
9.00	9.30	10.00	10.30	11.00	11.30	12.00	12.30	13.00
13.30	19.30	20.00	20.30	21.00	21.30	22.00	22.30	

48. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH W GDYNI

MIEJSCOWOŚĆ: ULICA / Przystanki	ZARZĄD KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W GDYNI							
Casa Lin. 048	KIERUNEK: Teatr Muzyczny							
17	PRZYSTANEK: Centrum Handlowe "Riviera" 02							
LINIA BEZPŁATNA								
Odjazdy w dniach 19-22 września 2022 r. (poniedziałek - piątek):								
9.15	9.45	10.15	10.45	11.15	11.45	12.15	12.45	13.15
13.45	14.15	14.45	15.15	15.45	16.15	16.45	17.15	17.45
18.15	18.45	19.15	19.45	20.15	20.45	21.15	21.45	22.15
Odjazdy w dniu 23 września 2022 r. (sobota):								
9.15	9.45	10.15	10.45	11.15	11.45	12.15	12.45	13.15
13.45A	14.15A	14.45A	15.15A	15.45A	16.15A	16.45A	17.15A	17.45A
18.15A	18.45A	19.15	19.45	20.15	20.45	21.15	21.45	22.15



MAŁGORZATA RAKOWIEC – redaktor naczelny
WALDEMAR (KACPER) GABIS – z-ca red. nac., sekretarz redakcji
MARIA BEZKOWSKA-WOŁODZKO – korekta
TOMEK KAMIŃSKI, WOJTEK ROJEK – foto

Zespół redakcyjny:
MATEUSZ DEMSKI, NINA GOŚLAWSKA, ZUZANNA PYTEL, MARCIN PIETRZAKOWSKI, KAJETAN SZMUL

Projekt i skład graficzny:
MARTA DELSTANCHE
Druk:
DMG DANIEL GÓRNY

ORGANIZATORZY

WSPÓLORGANIZATORZY

PRODUCENT

MECENAS

PARTNERZY STRATEGICZNI

OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI

LOKALNI PATRONI MEDIALNI

PARTNERZY GŁÓWNI

PARTNERZY

ATRIUM
OLIVA

PRYWATNE UZDROWISKO



Otwartość projektowa, jaką ALLCON zaproponował architektom przyniosła odważne, nieszablonowe i innowacyjne rozwiązania. Tak w gdańskiej Oliwie zrodził się oryginalny pomysł, by wprowadzić do strefy relaksu nadmorski mikroklimat wytwarzany przez tętniącą solankową dedykowaną mieszkańcom. Do tej pory rozwiązanie to stosowane było głównie w uzdrowiskach.

Patio Atrium Oliva urzeka dźwiękami delikatnie szumiącej wody, odgłosami ptaków i kojącej oczy zieleni. Bujna roślinność przenika budynki tworząc ścieżki prowadzące do przestrzeni o różnych funkcjach. Pośród wielopiennych sosen, przy rabatach z trawami ozdobnymi i kwitnącymi bylinami, wkomponowane zostały strefy relaksu i wyciszenia.

ALLCON

Doradca ds. Sprzedaży
+ 48 782 820 807 / gdansk@allcon.pl